KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4go Lutego. Rok 1864. № 27. 23 Stycznia / 4 Lutego Rok 1864.

Czwartek. Wschód Słońca g. 7 m. 39 / Zachód „ „ 4 „ 50 — Jutro, Śtej Agaty P. M. Dziś, Tłusty Czwartek.

Józef Jankowski, niegdyś rządzca dóbr Tarchomin w okolicach Warszawy, był jednym z najczynniejszych dowódców band, a zarazem postrachem wszystkich spokojnych mieszkańców nie chcących brać udziału w buncie. Od Lutego roku zeszłego, przeszło 40 razy potykał się z naszemi wojskami, a ciągle pobijany, ciągle w ucieczce, ciągle potrafiał zbierać nowe bandy pod innem nazwiskiem. Ostatnio rozbity na miazgę pod przybraną nazwą Szydłowskiego, rozpuścił ostatnią swą bandę i schronił się w okolice Radzymina. Dowódca oddziału rossyjskiego w tem miasteczku, Major Hoffstätter, dowiedziawszy się o tem wszystkiem, rozdzielił wojsko jakiem rozporządzał na małe oddziały, żeby w różnych kierunkach ścigać szczątki bandy. Nakoniec 11 (23) Stycznia Jankowski został wzięty w następujący sposób: Nasi żołnierze przeszukawszy las, rozniecili ogień, który następnie porzucili, a koło którego zebrało się wkrótce kilku wieśniaków z okolicy. Jankowski znajdujący się w lesie z swym pomocnikiem Kniaziewiczem, zwrócił się w tamtę stronę dla zobaczenia co się tam działo. W tej samej chwili patrol z 10 kozaków pod dowództwem prykaźnego Andrzeja Pohlebina, otoczył i ujął go wraz zjego towarzyszem. Po drodze jeńcy rzucili na ziemię 33 napoleonsdorów, 200 rubli w biletach kredytowych i różne papiery. Wszystko to zostało zebrane przez kozaków i wiernie oddane wraz z dwoma jeńcami dowódcy oddziału. Major Hoffstätter, pomimo tego rezultatu, nie przestał robić dalszych poszukiwań i 14 (26) t. m., odkrył na wysepce na r. Narwi, naprzeciwko Zegrza, skład broni, a mianowicie 162 karabinów, a pomiędzy niemi 120 żłobkowanych wyrobu belgickiego, 199 bagnetów austrjackich i ogromną ilość innej broni. (Dz: Pow:)

W skutek reskryptu Jenerał-Policmajstra z d. 17 (29) z. m. za Nr 349, uwolniony od obowiązków Komisarza Cyrkułu 10go, Major Rydzewski, z polecenia JW. Namiestnika Królestwa za odznaczenie się okazane przez niego w dniu 16 (28) z. m. przez wykrycie członków rewolucyjnej organizacji, naznacza się napowrót Komisarzem tegoż Cyrkułu. (Dz: Pow:).

Pojutrze, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, ś. p. Wawrzyńca *Kobyleckiego*, Sędziego Appel: Królestwa, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy jego, w Kościele *po Paulińskim*, o godzinie 9ej z rana; na które, pozostałe Córki i Zięć, Przyjacioł, oraz b. Kolegów zmarłego Ojca, zapraszają.

Pojutrze, odprawione zostanie w Kościele PP. *Sakramentek*, Nabożeństwo żałobne o godz: 10ej z rana, za spokój duszy ś. p. Stan: *Brun*, b. Sędziego Sądu Kryminalnego, jego małżonki Marjanny z Brzozowskich *Brun*, Adoratorki Arcy-Bractwa N. SAKRAMENTU; jako też za duszę Matki ś. p. Stanisława, Rozalji z Zwierzchowskich *Przyłuskiej*; tudzież za duszę ś. p. Matki Marjanny, Józefy z Kuleszów *Brzozowskiej*. Na które to na Nabożeństwo Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, pozostałą Familję, Przyjacioł, Znajomych, Członków i Adoratorki, zaprasza.

Marjanna z Zielińskich *Lipps*, Żona Właściciela Cukierni, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 11tej z rana, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski.

Ś. p. z Strembińskich Zofja *Germann*, rozstała się z tym światem d. 1 b. m. Exportacja jej zwłok, odbędzie się jutro o godzinie 3ej po południu, z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski; na którą, pozostałe Córki, zapraszają Krewnych i Przyjacioł.

W dniu 1 b. m., Wilhelm *Szpet*, czeladnik szewcki, przybywszy do majstra tejże profesji, pod Nr. 1036*a* przy ulicy Grzybowskiej zamieszkałego, nagle życie zakończył.— W dniu zaś onegdajszym, Zofia *Herman*, trudniąca się szyciem bielizny, lat 50 wieku licząca, pod Nr 1579 przy ulicy Brackiej zamieszkała, nagle życie zakończyła.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Pelagji: dla staruszki przy biednej wnuczce pod Nr 229, przy ulicy Mostowej, rs. 1; dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim, rs. 1; dla Julji *Dubickiej*, przy ulicy Złotej Nro 1517, rs. 1, i dla chorej wdowy Zofji z Wolskich *Neü*: z małoletniemi dziećmi przy ulicy Ogrodowej Nro 844 rs. 1.— Od M. B. złp. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i złp. 1 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo KRZYŻA.— Od M. M. kop: 50 dla Zofji *Neü*: pod Nr 844, i kop: 50 dla *Zacharskiej*.— Od Z. P. rs. 1 na Mszę Świętą przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie, na intencję słabej osoby.— Od L. S. kop: 60 dla *Dubickiej*, przy ulicy Złotej.— Od X. C. rs. 2 k. 25; od Anieli *Stęp*: Nauczycielki, rs. 1, i od H. F. T. rs. 1, dla Julji *Dubickiej*.— Od Q. X. złp. 10 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

Ner 5 *Kmiotka*, wyszedł z druku i zawiera: Opowiadanie o Litwie, napisał Janko *Korabicz*, (ciąg dalszy); O różnych krajach krótkie opowiadanie Dziadka (c. d); Śty FRANCISZEK *Salezy* (z ryciną); Zemsta Jankowa (z ryciną).

Nr 148 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: *Szlachetność i wdzięczność* (powieść), p. Józ: z *Mazowsza*, (z drzewo: rys: *Rudzkiego*); Machiny do rachowania (z drzeworytem); Cuda Oceanu; Wspomnienia dziecka, które się zabłąkało w Londynie (przekład z *Dickensa*); Kwoka i kurczęta, bajka *Miniewskiego*, (z drzewo: rys: *Kostrzewskiego*); Zdania i Myśli.

Najpoddanniejsze Adresy.

Od urzędników różnych władz w m. Tykocinie w powiecie Łomżyńskim Gubernji Augustowskiej i tamecznych mieszkańców innych stanów religji Chrześcjańskiej

„Najjaśniejszy Panie!

Nad wypadkami które w roku bieżącym w Królestwie Polskiem i przyległych jemu Gubernjach Cesarstwa w rodzaju buntu wynikły, my mieszkańcy miasta Tykocina w Gubernji Augustowskiej Powiecie Łomżyńskim, jako wierni poddani ciągleśmy boleli, oczekując niecierpliwie chwili przywrócenia zakłóconego porządku.— Dziś zatem kiedy w naszej okolicy porządek ten przywrócony został i my od nacisku powstańców uwolnieni jesteśmy, niech nam przeto będzie wolno złożyć u stóp Twojego Tronu, Wielki Monarcho uczucia wiernopoddańczej miłości jaką jesteśmy przepełnieni, dla Ciebie Najjaśniejszy Panie i dostojnej Twojej Rodziny.— Oby BÓG Wszechmogący przedłużał w późne lata życie Twoje Wielki Monarcho dla szczęścia sześćdziesięciu miljonów ludu, bo przy szczęściu i potędze Rossji i my Polacy szczęśliwymi będziemy.— Obecnie zaś zanosimy także modły do Boga, ażeby gwiazda nowej Ery dla wszystkich Sławian pod Twojem panowaniem Wielki Monarcho zabłysła, to jest ażeby cały szczep sławiański mógł najprędzej Cesarzów Rossji swojemi Ojcami i Opiekunami nazywać.

W końcu polecając siebie i rodziny nasze Opiece sprawiedliwego Twojego Rządu, zanosimy także najpokorniejszą prośbę, o litość nad braćmi naszemi którzy dali się uwieść prądowi burzy buntowniczej, bo przekonani jesteśmy, że serce Twoje Wielki Monarcho, równą litością dla wszystkich Twoich poddanych oddycha.

w Tykocinie d. 6 (18) Grudnia 1863 r.
wierni poddani."

(Następują podpisy). (Dz: Pow:).

Od Starozakonnych mieszkańców M. Tykocina w Powiecie Łomżyńskim.

„Najwspanialszy Monarcho,
Najmiłościwszy Panie!

Trzydzieści lat my starozakonni mieszkańcy Miasta Tykocina w Powiecie Łomżyńskim, cicho i spokojnie używaliśmy dobrodziejstw pod cieniem berła Waszej Cesarskiej Mości. Lecz rok bieżący 1863 zachmurzył horyzont naszej spokojności, przez okrucieństwa polskich buntowników, którzy usiłowali obalić pokojodawczą Twą Władzę.

Wszelkie straszne męki, barbarzyństwa, a nawet tracenia, przez które ci złoczyńcy, buntownicy usiłowali skłonić nas do przyjęcia udziału w buncie, ustąpiły przed niewzruszonem naszem serdecznem, wiernopoddańczem uczuciem do Rosyjskiego Tronu.

Wyznajemy atoli, że ciągłe i straszne groźby, oraz teroryzm tych buntowników o ile miasto nasze mało było strzeżone przez wojska Rosyjskie, pozbawiły nas możności, bez narażenia życia swego i majątku na niebezpieczeństwo, piśmiennie wyjawić niniejsze nasze z serca płynące uczucia.

Tak cierpiąc i ciężko cierpiąc, pokrzepialiśmy się nadzieją, że przyjdzie chwila w której odniesiemy tryumf nad postrachem.

Czas ten nakoniec nadszedł. Miasto nasze zostaje pod opiekuńczem skrzydłem zwycięzkich wojsk Waszej Cesarskiej Mości, okrucieństwa znikły, prawo i sprawiedliwość panują, a my oglądamy się znowu pod najmiłościwszą tarczą Państwa Rosyjskiego.

Teraz śmiało i głośno możemy wygłosić przed całym światem, że nie przestaliśmy i nie przestaniemy być Twymi wiernopoddanymi, i że gotowi jesteśmy nie szczędzić żadnych ofiar, ażeby w przyszłości dowieść Ci niezachwianej naszej wierności.

Najwspanialszy Monarcho! Królestwo Polskie, czarno splamiło się w Obliczu Twojem, i całego świata. Gardzimy tem imieniem, i jako wierni synowie Rosji, przyznajemy ją za bezpośrednią i wieczną naszą ojczyznę, której prawami i władzą pragniemy być rządzeni. Nie odmawiaj nam, Najjaśniejszy Panie, tej łaski, zdejm z nas piętno hańby i przyłącz nas na zawsze do Cesarstwa Rosyjskiego, na granicy którego nasze miasto istnieje."

Dnia 6 Grudnia 1863 r.

(Następują podpisy). (Dz: Pow:).

Z mocy przepisów stanu wojennego skazani zostali na kary pieniężne: za nieutrzymanie stróży i nieczystość w podwórzach: Sukcesorowie Czarneckiego rs. 50, właściciele domów: Kupiec Machotkin rs. 25, Majer Wilder rs. 15, Abram Grzybek rs. 10 i Józef Kramer rs. 10; właścicielka domu Wajnertowa, która sama w tym domu nie mieszka i nie utrzymuje rządcy, przez co zadosyć nie czyni przepisom Policyjnym i nie zamyka furtki, rs. 25; utrzymujący szynk Hecel Nyrensztejn, za niezamknięcie szynku w czasie odbywania się nabożeństwa i o 6ej godzinie w wieczór rs. 10; właściciel domu Jakób Helbryn, za pozostawienie furtki bez dozoru i użycie stróża do innej czynności rs. 10; właściciel domu starozak: Sachar Fichtengoltz, za niezamykanie furtki i użycie stróża do innej czynności rs. 5; właściciele domów Nr 2,649 i 2,647*a*, za niezamykanie furtki rs. 20; Komisarz Administracyjny Janiszewski, Kischauer, Oficer Policyjny sztabs-kapitan Sklarewski, Szmidecki, Ruciński, Lange, Wernitz, za niezamykanie furtek każdy po rs. 10; Mejblat rs. 10, Tomasz Woroniecki rs. 5, Juljan Czajkowski rs. 10, Konstanty Lentz rs. 10, Wojciech Kubarski rs. 20, Szaja Blumen rs. 10, Kuna Szmitd rs. 20, Ignacy Olszewski rs. 10, wszyscy za niezamykanie furtek i nieznajdowanie się przy takowych stróży; Konitz, za niezamykanie w nocnej porze furtki i nieznajdowanie sie przy takowej stróża rs. 15; właściciel domu Nr 1,621, za niezamykanie furtki rs. 5 i Nr 1,587 za niezamknięcie furtki i nieznajdowanie się przy takowej stróża rs. 15; właściciel domów: Nr 1,706 i 3,000 za niezamykanie furtki i nieutrzymanie stróży, Nr 2,998, 2,938 3,036, 2,932 2,935/6 i 2,998, za nieczystość w podwórzach, na ulicy, nieutrzymywanie stróży i niezamykanie furtek, Nr 1,618*o* i 1,618*r* za niezamykanie furtek i używanie stróży do innych czynności, Nr 1,593, 1,595, 1,608*a* i 1,584 za nieczystość w podwórzach, każdy po rs. 5; Nr 1,582*c* za nieczystość w podwórzu i nieuprzątnięcie śniegu rs. 10; właściciel domów: Izrael Goldman, za nieczystość w podwórzu rs. 10, Icek Halpern, Jan Wilkiński, Ksawery Rożański, Dawid Sztikgold, Mosiek Mejner, za oddaj

lenie się stróży od bram każdy po rs.; właściciel domu Adam Zaborowski, za niezapisanie do xiąg ludności Jana Chrzanowskiego rs. 3. (Dz: Pow:).

Przyjechali do Warszawy: Kurjer Gabinetu Francuzkiego *Talot* z Paryża; Jenerał-Major *Sawicz* z Radomia; Kamerjunkier *Pankratjew* z Niemiec; Jenerał-Major *Czengiery* z Radomia;—wyjechał Jenerał-Major Hr: *Toll* do Czyżewa.

Wiadomości xięgarskie.— Pachole Hetmańskie, poemat Wincentego *Pola*, w dwóch tomach, znajduje się w xięgarni Henryka *Hurtig* w Kaliszu, przy ulicy Warszawskiej.

Nakładem xięgarni polskiej A. *Dzwonkowskiego*, przy ulicy Miodowej Nro 482 (4), wyszła *Historja Polska*, treściwie zebrana, dla *użytku młodzieży;* wydanie ozdobne nowemi czcionkami, na welinowym papierze odbite; cena exemplarza bez rycin, złp. 3. Exemplarze ozdobione 40tą wizerunkami Królów, wykonanemi kredą na kamieniu, rs. 2, piórem rs. 1.

W tych dniach zmarł w Berlinie słynny chemik Dr Henryk *Rose*, Professor tamecznego Uniwersytetu.

Piszą nam z Krakowa, że kilku znakomitszych mieszkańców tamecznych, powzięło zamiar ogrzewać Kościoły miejscowe przy pomocy gorącej wody. Już przed laty kilku Xiężna *Sanguszko* naradzała się nad tym przedmiotem z Inżenjerem P. *Netrebskim*, ale projekt ów dla braku funduszów nie doszedł do skutku. Najodpowiedniejszym do podobnego ogrzewania, byłby Kościół OO. *Reformatów*, a P. *Netrebski*, pracuje już nad tem podobno. Przyrzeka on za 60 kr: opału, utrzymywać przez cały dzień w Kościele temperaturę 13 stopni ciepła, a to przy pomocy gorącej wody, przeprowadzonej przez rury miedziane. I w naszem mieście zwracano już uwagę na kwestję ogrzewania Kościołów, ale dotychczas nigdzie to do skutku nie przyszło, równie jak proponowano wysłanie słomiankami, podczas silnych mrozów, kamiennych posadzek Kościoła, co rzeczywiście byłoby wielką dla modlących się dogodnością. Słomianki takie na dość długo wystarczyłyby, gdyż używaćby je można było tylko w dni świąteczne, lub podczas większych Nabożeństw i nagromadzenia ludzi. W dni powszednie, szczuplejsza liczba pobożnych, znaleźć może pomieszczenie dogodne w ławkach kościelnych.

W Paryżu występuje obecnie w koncertach rodak nasz gitarzysta *Sokołowski*; przybył tam również znany fortepianista *Schulhof*.

W Szwajcarji, w Kantonie Tessyńskim, wykryto niedawno fabrykę fałszywych akcji bankowych, obecnie zaś znowu wykryto fabrykę fałszywego papieru stemplowego Włoskiego.

Znany archeolog francuzki, p. Albert *de Roucy*, zajmujący się poszukiwaniami po różnych okolicach Francji, znalazł w dwóch miejscach lasu Compiègne, Kantonie Bouverie prawdziwe skarby archeologiczne. Pierwszy składał się z siedmiu tysięcy sztuk medalów rzymskich, bronzowych, z epoki *Konstantyna Wielkiego* i jego synów, a drugi z dwustu medali również bronzowych, przedstawiających Cesarzów i Cesarzowe od *Domicjana* do Julji *Mamei*, matki Alexandra *Severa*.

W Budwejsie, w Czechach, pewien Zegarmistrz zrobił ciekawy wynalazek. Za pomocą zegarowego mechanizmu, tak urządza zamek, że przed pewnym czasem nie można go otworzyć, a to w sposób następujący: zamknąwszy zamek, nakręca mechanizm, jak się zwykle zegarki nakręcają, a następnie nikt, nawet sam gospodarz, dopóty zamku otworzyć nie może, dopóki mechanizm jest w ruchu; można nakręcić na godzinę, na półgodziny, lecz przed upływem danego czasu, otworzyć nie można.

W sprawozdaniu o stanie Cesarstwa Francuzkiego, ciekawe są szczegóły o szkółkach elementarnych. Na 36,499 gmin było 41,426 szkołek męzkich lub wspólnych dla obu płci, z tych 37,895, powierzonych nauczycielom świeckim liczy 2,145,000 uczniów, zaś 3,531 pod kierunkiem zgromadzeń religijnych, liczy 482,000 uczniów. Na 26,592 szkółek wyłącznie żeńskich nieco większa połowa to jest: 13,491 zostaje pod zarządem ochmistrzyń świeckich, a 13,101 pod zarządem Zakonnic. Za to liczba uczennic w tych ostatnich zakładach znacznie jest wyższą. Na 1,669,000 uczennic, 1,060,000 uczęszcza do szkółek pod opieką zgromadzeń duchownych. W tym samym stosunku jeszcze większa nierówność zachodzi co do ochronek. Od r. 1848, liczba dzieci uczących się w szkołach zwiększyła się o miljon, a za to zmniejszyła się liczba przestępstw, blizko o połowę, tak, że jedno więzienie jako zbyteczne zniesionem zostało. W Departamencie des Hautes-Alpes, szkoły są przepełnione, a więzienie kilka razy w ciągu roku ubiegłego, ani jednego więźnia nie miało, tu najlepiej sprawdziło się owo zdanie, że im więcej będzie szkół, tem mniej więzień.

Jeden z ogrodników Belgijskich, wymyślił nowy sposób ogrzewania oranżerji, bez drzew i węgla. Ogrzewanie to dokonywa się za pośrednictwem nawozu, który w tym razie zastępuje z wszelką dogodnością wszelki inny opał; 1,350 stóp kubicznych nawozu wystarcza najzupełniej do ogrzania najznaczniejszych cieplarni. Nawóz układa się w otwór znajdujący się wewnątrz cieplarni, na dnie zaś urządzają się cylindry metalowe leżące, wodą napełnione. Cylindry te kommunikują się z wężownicą cynkową, rura pokrywa się nawozem, i wydaje ciepło dostateczne, przyczyniające się do wegetacji roślin. Dla utrzymania wysokiej temperatury, dosyć odnawiać nawóz raz lub dwa razy na miesiąc.—Warto, aby przy coraz wzrastającej cenie opału, stosunkowej taniości nawozu, nasi PP. ogrodnicy obeznali się bliżej z tym sposobem ogrzewania cieplarni, i zastosowali takowy, jeśli się okaże praktycznym.

W Cieszynie na Szlązku, zawiązało się towarzystwo dramatyczne Polskie z amatorów złożone. Przedstawienie rozpoczęto Komedją 2-aktową Karola *Kucza*: *Ulica nad Wisłą*.

W Antwerpji, niedawno pewien bogaty bezdzietny starzec, chciał majątek swój młodej i biednej pannie pozostawić, i dla tego na śmiertelnem już łożu miał się z nią węzłem małżeńskim połączyć; godzina ślubu była wyznaczoną, kiedy tego samego dnia przybywa czterech ludzi, i owego umierającego starca uwozi karetą dzielnemi zaprzężoną końmi. Władze zajęły się czynnie śledzeniem sprawców tego szczególnego porwania, lecz dotąd bez skutku.

Nr 5 Przeglądu Lekarskiego wydawanego w Krakowie, staraniem oddziału Nauk Przyrodniczych i Lekarskich Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, mieści między innemi taki artykuł: Uniwersytet Mnichowski w bieżącem półroczu wzbogacony został nowym i arcy-zbawiennym zakładem lekarskim, dzięki szlachetności zmarłego w r. 1855 Dra Franciszka *Rejsingera*, który żywot swój cały poświęciwszy na usługi cierpiącej ludzkości, po śmierci swej został nadto rzadkim dobrodziejem późnych jeszcze pokoleń, przekazując wszystkie swoje zbiory i całe mienie wynoszące blizko 1,200,000 złp: (300,000 złr:), na wzniesienie zakładu naukowo-praktycznego dla lekarzów. W zakładzie tym mającym nazwę od fundatora: „Rejsingerianum,” według ostatniej woli tegoż, młodzi lekarze pod przewodnictwem Professorów, repetytorów i docentów, mają wprawiać się własnoręcznie w stosowaniu Anatomji topograficznej i patologicznej, fizyki (przez używanie odpowiednich narzędzi, mikroskopu i wszelkich fizycznych środków badania) i chemji organicznej, patologicznej i toxykologicznej), do medycyny, chirurgji, okulistyki, otrjastyki i położnictwa. Ćwiczenia te mają obejmować rękoczyny najlżejsze i najpospolitsze jak i najtrudniejsze operacje. Gmach ku temu celowi wzniesiony z zebranych odsetek kilkoletnich, stanął gotowy z początkiem półrocza zimowego i obecnie odbywają się w nim już bezpłatne wykłady i ćwiczenia. Uroczyste otwarcie zakładu nastąpiło dnia 28 Listopada r. z.

Od kilku lat zajmują się we Francji projektem urządzenia zakładów naukowych między-narodowych; rozprawiano o tem na kongresach, pisano po dziennikach, obecnie zaś myśl ta w czyn ma się zamienić. Początek dało do tego stowarzyszenie Angielskie, pod wpływem znakomitości, jak *Cobden*, *Bazlej*, *Paulton* i innych. W Anglji zebrano już 25,000 f. st: a i w Paryżu staraniem PP. *Barbier* i *Baillemant*, zyskano już 200 podpisów, nadto w Radzie Nadzorczej stowarzyszenia zasiedli ze strony Francji, między innemi tacy mężowie jak Michał *Chevalier* Senator, Emil *Pereire* Deputowany, *Perdonnet* Dyrektor Szkoły Centralnej sztuk i rzemiosł. Początkowo szkoły między-narodowe założone zostaną we Francji i w Anglji, a następnie w miarę powodzenia rozszerzone zostaną i do innych krajów.

Wstrzemięźliwość w Belgji niewielkie robi postępy; niedawno wzmiankowaliśmy o znacznej liczbie szynków w okolicach Bruxelli, otóż w całej Belgji jest ich 66,319. W r. 1830, wypijano w tym kraju 18,000,000 litrów wódki, (litr ma nieco więcej jak nasza kwarta); zaś w r. 1860, 38,500,000 litrów. Jeżeli liczbę pijących przyjąć na miljon, to przecięciowo każdy w ciągu roku wypił 38 litrów; w stosunku zaś do całej ludności konsumpcya roczna wynosi na głowę 8 litrów, a że litr wódki w częściowej wyprzedaży kosztuje 1 fr: 60 cen:, konsumpcja roczna zatem wódki w Belgji wyobraża 60,000,000 fr. Do wyrobu takiej ilości wódki oprócz jałowcu dla nadania smaku powszechnie używanego, potrzebują 300,000 hektolitrów ziarna.

W Konstantynopolu odebrano telegram z Jerozolimy, iż P. *Saulcy* opatrzony firmanem Porty, czyni poszukiwania w grobach Proroków starego Zakonu, a nawet zabrał sarkofag z szczątkami *Kelba Seboua*. Takie pogwałcenie świętości grobów, mocno poruszyło wszystkich Izraelitów, udali się oni natychmiast ze skargą do W. Wezyra, i zawiadomili jednocześnie o tem spółwyznawców w Europie za pośrednictwem PP. *Cremieux* i *Rotszylda* w Paryżu, oraz *Rotszylda* w Londynie. W. Wezyr uznał słuszność tej skargi, i wydał stosowne rozkazy do władz w Palestynie.

Ner 5 *Tygodnika Mód*, wyszedł z druku i zawiera: *Słowiańszczyzna Północno-Zachodnia*, obraz historyczny z XIIgo wieku; Do ***, sonet; *Don Karlos i Filip IIgi; Z traktatu o zębach; Nędza za czasów Frondy; Nowości zagraniczne; Opis ryciny; Doniesienia.*

Julja *Zaleska*, Panna, lat 23 mająca, po krótkiej słabości, onegdaj zakończyła życie. Pozostała Matka w nieutulonym żalu, po stracie swej Córki, wraz z Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 1szej po południu, z Kościoła XX. *Augustjanów*, na cmentarz Powązkowski.

Księgarnia i skład materjałów pismiennych Celsa Lewickiego, przeniesione zostały z gmachu Teatru, na Krakowskie-Przedmieście, do pałacu Hr: *Krasińskich*, obok Kościoła Śgo Krzyża Nr 410. Obyczajem dotychczasowym, rozdawane będą i nadal *Premia* osobom, które w ciągu czterech miesięcy lub jednorazowo kupią przedmiotów jakichkolwiek za *złp: 40*. Kupujący w większej ilości, otrzymują dwa, trzy premja, według summy. Najbliższe rozdanie premjów, (w porządku już odbytych czwarte,) nastąpi, da BÓG, w dniu 17ym Marca b. r.

Ferdynand-Sebastjan *Woźniakowski*, niewiadomy z pobytu od lat 17tu, gdy był w obowiązkach u JW. Hr: Józefa *Łubieńskiego*, w Liwartowie, obecnie jest poszukiwany przez siostrę. Uprasza się więc każdego, ktoby wiedział o jego pobycie, aby dał znać do mieszkania przy ulicy Piwnej Nr 115, na 2ie piętro od frontu.

(Od Red:) Opisu sprawy o pocałunek, dla szczupłości ram naszego pisma, pomieścić nie możemy. Rękopism, zwróconym będzie w Redakcji.

Przechodząc ulicą Królewską na Krakowskie-Przedmieście, spostrzegłem w nowym domu, nowy zakład Rękawicznicy pod firmą P. Jana *Jarmuszkiewicza*, a że właśnie potrzebowałem rękawiczek, przeto wstąpiwszy do tegoż zakładu, wybrałem kilka par tak dla siebie jako też i dla rodziny. Rękawiczki te były bardzo starannie tak w kroju jako też i w szyciu wykończone, i nie różniły się wcale od zagranicznych, nietylko w przymiotach zewnętrznych ale i w trwałości, gdyż po nader długiem ich używaniu, nie tylko nie ujmowały się ale i nie pruły. Poczytuję zatem za obowiązek zarekomendować szanownej Publiczności, rękawiczki z fabryki P. J. *Jarmuszkiewicza*, jako z najlepszych materjałów robione i wzorowo szyte, oraz po przystępniejszej cenie od zagranicznych.—Obywatel z Sandomierskiego J. P.

Zaprzeczając wieści rozchodzącej się o zamieszkaniu mem na wsi, oświadczam niniejszem, że zajmując się czynnościami mego zawodu, mieszkam stale w Warszawie pod Nr 472 przy ulicy Żabiej w domu Ordynata *Zamoyskiego*, obok Introligatora *Kreuscha*, z któ-

rym, podczas mej niebytności w domu, porozumiewać się mogą osoby interesowane.— Józef *Sikorski.*

Wiadomości Zagraniczne.

AFRYKA. — Przez Triest otrzymano z Dżeddah wiadomości datowane 30 Grud:. Wojska wyruszyły ztamtąd do Odeidak, dla bronienia tego ostatniego miasta przeciw Beduinom. Powstanie w Jemen wzrasta, w prawdzie Beduini musieli opuścić Mekkę z powodu spustoszenia, jakie między nimi zrządzała ospa, ale osadzili okolicę i rabowali wszelkie zapasy kawy w Mekka. W samem Dżeddah panuje spokojność. — *Abd-el-Kader* udał się 29 t. m. z Dżeddah do Sambo, i przedsiębierze pielgrzymkę do Medyny.— Z Massauah donoszą, że Cesarz *Teodor* chce wypuścić z niewoli P. *Dejean*, za okupem 3 do 400,000 fr. — Wiadomość o uwięzieniu Konsula angielskiego, zaprzeczają. *Teodor* walczy teraz z plemionami nad brzegami Bahr el Homrau. (Ind: Belge).

ANGLJA. *Londyn, 30go Stycznia.* — Dziś po południu odbyła się rada ministerjalna w mieszkaniu urzędowem Lorda *Palmerstona.*— Po wczorajszej radzie gabinetowej, Lord *Palmerston* zaprosił kilku z członków gabinetu do siebie na godzinę trzecią po południu, dla szczególnej narady. — Zeszłego piątku, Królowa zwiedziła więzienie przeznaczone na pomieszczenie występnych kobiet i chłopców, a onegdaj szpital *Victoria.*— Krąży tu pogłoska o następnej kombinacji, a raczej projekcie, który Lord *Covley* ma przedstawić w Paryżu, dla załatwienia kwestji Duńskiej: Mocarstwa zachodnie mają nalegać na Prusy i Austrją, o udzielenie wymaganej przez Danją zwłoki, dla zwołania Rady Państwa, czyli sejmu. Oba te Mocarstwa są przekonane, że sejm zgodzi się na cofnięcie ustawy Listopadowej. Gdyby jednak decyzja jego wypadła w duchu odmiennym, wtedy Anglja i Francja, przyrzekają trzymać się zdaleka i pozostawić Danję własnemu losowi.— Odpowiedź Francji nie jest wiadomą, ale prawdopodobnie będzie odmowną. Francja nie chce się pod żadnym pozorem zrzec swej postawy wyczekującej, gdyż ma nadzieję, że rząd angielski zgodzi się nareszcie na kongres. (Stc An:, Ind: Bel:).

FRANCJA. *Paryż, 30go Stycznia.* — *France* zapewnia, że *Juarez*, który się obecnie znajduje w Monterey, chce uciec z Mexyku, i że dla tego wysłaną została fregata francuzka do Matamora, dla czatowania na niego.— *Indep: Belge* donosi, że 23go Stycznia Arcy-Xiążę *Maxymiljan* widział się w Wiedniu z Margrabią *Gramont.* Arcy-Xiążę miał ponownie zapewnić ambasadora francuzkiego, że gotów jest zawsze przyjąć koronę Mexykanską, byleby był pewien przyzwolenia prowincji. Oczekuje zatem przybycia deputacji z rozmaitych stanów Mexyku, dla powzięcia ostatecznej decyzji i poczynienia stosownych przygotowań. W takim razie Arcy-Xiążę udałby się do Paryża, a następnie odpłynął do Ameryki z portu francuzkiego, nie wracając do Austrji. — Mówią, że klerykalni w Mexyku, rozrzuca broszury nietylko nieprzyjazne Francji, coby nikogo nie dziwiło, ale także nieprzyjazne Cesarstwu i osobie Arcy-Xięcia *Maxymiljana.* — Dzisiejsza rada ministrów francuzkich, trwała dłużej jak zwykle. P. *Dubois de Saligny*, były Poseł francuzki Mexyku, zaślubił tam *Donnę Luz de Ortiz* i wracając do Europy przybył do Hawanny. P. *de Montholon* przybył 29go grudnia do Vera-Cruz i natychmiast udał się w dalszą drogę do Mexyku. (Ind: Belge).

Dnia 28 z. m. Cesarz *Napoleon* w cywilnem ubraniu, bez żadnej eskorty, z jednym tylko Adjutantem, również po cywilnemu, zwiedzał koszary Xcia *Eugenjusza*, gdzie stoi jedna brygada 1go korpusu armji.

HISZPANJA. *Madryt, 30go Stycznia.* — Przez Havannę otrzymano tu wiadomość z San Domingo. Powstańczy Jenerał *Florentino*, został rozstrzelany wraz z 25 innymi jeńcami. — Ministerstwo hiszpańskie zażądało od Kortezów przerwania obrad na dni czternaście, a to dla wypracowania w tych dniach swych projektów do praw. Żądaniu temu, jednozgodnie zadośćuczyniono.— *Tristany* i inni przywódcy karlistowscy, chcą się udać do Mexyku i ofiarować swe usługi Arcy-Xięciu *Maxymiljanowi*, to jest nowej tamecznej monarchji. *Tristany* już wyjechał. Kilku z przywódców karlistowskich, już się znajduje w Mexyku. (Stc An:).

W Srodzie w W. X. Poznańskiem, odbyły się 28 z. m. wybory ponowne do pruskiej Izby poselskiej. Na miejsce PP. *Działyńskiego* i *Bętkowskiego*, wybrani zostali: PP. Ludwik *Żychliński* i Hr: Józef *Potulicki.*

Ostatnie Wiadomości.

Morning-Post z 2go b. m. donosi, że wielkie Mocarstwa Niemieckie oświadczyły, iż zajmą Szleswig jedynie jako rękojmię dla słusznych żądań. — Kroki nieprzyjacielskie w Szleswigu już się rozpoczęły. *Hamburger Nachrichten* z 2go b. m. podają telegram, donoszący, że Eckernförde zajęte zostało przez Prusaków, i że Duńczycy ztamtąd się usunęli. Przed Eckernförde miała miejsce utarczka artyleryjska, między dwiema baterjami Pruskiemi gwintowanemi, a kanonjerkami Duńskiemi: *Espern-Snare* i *Thor*, kanonjerki, oddaliły się otrzymawszy dziewięć kul.—Posłowie Pruski i Austrjacki przybyli z Kopenhagi do Kiel.— W Kopenhadze ogłoszono 1 b. m. prawo tymczasowe, w celu jak najspieszniejszego zwołania Sejmu czyli Rigsraadu. Wybory dekretem Królewskim już zakazane zostały. — Król wyjechał tegoż dnia do armji, śród radosnych okrzyków ludu.— *Morning-Post* z 1go b. m. uważa za rzecz pewną, że wojska Prusko-Austrjackie zajmą cały Szleswig w przeciągu dwóch tygodni, gdy tymczasem Anglja zaledwie za miesiąc może wysłać wojska i eskadrę.

Z Monachjum piszą, że Rząd Bawarski poczynił kroki dla zwołania konferencji ministerjalnych rządów jednakówo myślących, dla porozumienia się w kwestji Szleswig-Holsztyńskiej. Rezultat tych kroków jeszcze nie wiadomy.

Podług korrespondencji z Mexyku 6go z. m. datowanych, Jenerał *Negrete*, usiłował odebrać napowrót San Luis Potozi, ale zupełnie odparty został. — *Juarez* znajdował się w Zacatecas, gdzie *Doblado* ściga armję dla stawienia oporu Francuzom.

Ostatnie depesze z Kiel, z 2go b. m. zawiadamiają, że przyprowadzono tam wziętych do niewoli 4 dragonów i 5 żołnierzy pieszych Duńskich. Między jeńcami znajduje się Porucznik *Baggesen.* — Duńczycy wszędzie się cofają, a Prusacy postępują naprzód. (Nord).

DU BARRY, ŚRODEK ZARADCZY. — Poczytywalibyśmy sobie za uchybienie względem Publiczności, gdybyśmy od czasu do czasu nie zwracali jej uwagi na liczne przykłady skutecznego działania Revalesciery, tego przewybornego środka, przeciw tak uporczywym i niedającym się wykorzenić zwykłemi lekarstwami, a zarazem bolesnym i niebezpiecznym chorobom, jak: utrudnione trawienie i nadwerężenie funkcji żywotnych, zatwardzenie, ostrość krwi, kurcze, spazmy, dyarje, drażliwość nerwów, cierpienia wątroby i nerek, bladaczka, bicie serca, nerwowe bóle głowy, głuchota, szum w głowie i w uszach, zawrót, kolki między łopatkami i w innych częściach ciała, chroniczne zapalenia, cierpienia żołądka, wysypki skórne, febra, skrofuły, zepsucie soków, brak krwi, suchoty, wyniszczenie, puchlina, reumatyzm, pedogra, influenca, gryppa, nudności i wymioty, nawet w ciąży, po jedzeniu, lub na morzu, upadek sił, splin, kaszel, astma, ból piersi, osłabienie ogólne, bezsenność, niespokojność, hysterje, drżenie, wstręt do towarzystwa lub poważnego zajęcia, brak pamięci, uderzenie do głowy, melancholje i t. p. 60,000 kuracji rocznie.— Ten doskonały środek pożywny i lekarski, sprzedaje się w puszkach blaszanych, cechą Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie ¼ kil: 2 fr: 25 c.; ½ kil: 4 fr:; 1 kil: 7 fr:; 6 kil: 32 fr:; 12 kil: 60 fr:; w Składach Barry du Barry et Comp:, Ner 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 rue l'Empereur w Bruxelli, 2 via Oporto w Turynie, u Tegelston-Thornlej 15 na Bolszoj Morskoj w St Petersburgu, w Tyflisie u Regnier, i w Krakowie u Molendzińskiego. (3)

Przyjechali do Warszawy.

Bogusławski Józef Ob: z Siennicy nr 556; Grabowski Heliodor Kup: z Odessy nr 625; Rzewuski Gracjan Proboszcz z Liwa nr 625.

Wyjechali: Borowski Adam Ob: do Porytego; Jackowski Florjan Ob: do Dylewa; Zachert Wilhelm Ob: do Grodna.

Przyjechali koleją żelazną: Fajans Maurycy Kup: z Berlina nr 535; White Wiliam Vice-Konsul Angielski z Berlina nr 1066.

Wyjechali koleją żelazną: Gartkiewicz Stan: Ob: do Nicei; Witzke Georg Kiper win do Gdańska; Sporna Kamilla Żona Urzędnika do Wiednia.

DONIESIENIA.

Na hypotekę dóbr ziemskich Powiatu Gostyńskiego, żądaną jest **Summa Złp. 40,000,** życzący sobie wypożyczyć takową, raczy się zgłosić pod Ner 764 przy ulicy Leszno, do Pniewskiego.

Teofila Sielska AKUSZERKA, była Podstarsza Instytutu Położniczego w Warszawie, zmieniła mieszkanie do domu zwanego na Lasockiem, przy ulicy Długiej Nr 551, i Osobom potrzebującym pomocy, ma honor się polecić. Trzyletnia praktyka w Instytucie pod okiem Dyrektora, i zupełne zadowolenie przełożonych tę rękojmję znajomości i biegłości w swem zawodzie.
Biednym udziela pomoc bezpłatnie. Osobom życzącym odbyć słabość w jej mieszkaniu, zapewnia pieczołowitość i dyskrecję.

Jest do sprzedania **Pjanino** Bruxelskie z Fabryki Jastrzębskiego inkrustowane; tudzież rozmaite **Fortepjany** do wynajęcia lub sprzedania, przy ulicy Długiej pod Nr 557, dom zwany Potkańskie, w Fabryce Fortepjanów **Budynowicza**, z bramy na 2gie piętro od frontu.

Szparagów świeżych forsowanych,
w porze obecnej,
dostać można w **Ogrodzie**, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1258 lit: a, gdzie Apteka Wgo Koope.

W Mieście Radzyminie,
o mil **3** odległym od Warszawy, są do sprzedania z wolnej ręki, różnej wielkości **Place Dworskie,** dogodne z swego położenia na pobudowanie Zakładów Przemysłowych, Handlowych i t. p.— Bliższą i szczegółową wiadomość powziąść można u Rządcy miejscowego Dóbr Radzymina.

SER Wołyński, Funt po Złp. 1 gr. 5., Litewski, na sposób Szwajcarski, Funt na Złp. 1 gr. 25.,
SER prawdziwy Szwajcarski, w gatunku najlepszym, Funt Złp. 2 gr. 20.,
SWIECE *stearynowe*, białe, jasnopalące się, Funt Złp. 1 gr. 25, w Handlu **H. BELCZYKIEWICZA**, dawniej HEMPLA, w Warszawie, ulica Długa, Nr 590, obok Cerkwi.

Potrzebne jest od dnia 1go Kwietnia r. b., **Mieszkanie** ciepłe i suche, złożone z 3ch Pokoi większych i 4go choćby maleńkiego, z Przedpokojem i Kuchnią, na dole lub na 1m piętrze, przy jednej z ulic niezbyt oddalonej od środka miasta. Pożądanem jest także aby było w blizkości ogrodu Saskiego lub Krasińskiego, lub też by do niego osobny ogródek mógł być dodany. Pragnący wynająć takowe, zechce dać znać pod Ner 808 ulica Solna, na 1sze piętro od frontu.

SARDYNKI, puszka po złp. 1 gr. 25, z sławnej Fabryki PHILIPPE et CANAUD w Nantes, oraz **MUSZTARDY** Francuzkie i Angielskie w słoikach, po złp. 1 gr. 10, złp. 1 gr. 20, złp. 2 gr. 15 i droższe, otrzymał Handel **H. BELCZYKIEWICZA**, dawniej **HEMPLA** w Warszawie, ulica Długa, Nr 590 obok Cerkwi.



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Garnitur MEBLI** Mahoniowych zupełnie nie używany, oraz Komoda mahoniowa, duża Szafa rozbierana, jesionowa, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Rządcy domu, Nr 755, przy ulicy Elektoralnej, Dom **Warszawski Ogródek** zwany.

Ostrzeżenie. — Dnia 2go Stycznia r. b., zgubiony został **Wexel** na Rs. 100, przez P. Henryka Fajans na zlecenie Szmelki Reingewurz w dniu 15 Października 1863 r. wystawiony i płatny w trzy miesiące od daty wystawienia. Ostrzega się zatem, żeby nikt Wexlu tego nie nabywał i uprasza zarazem o zwrot takowego podpisanemu w M. Łodzi albo P. Henrykowi Fajansowi w M. Sieradzu.— Łódź d. 25go Stycznia 1864 r.— **Kempiński**.

Potrzebny jest na wieś **zaraz EKONOM**, z odpowiednią kwalifikacją, jeżeli być może bezżenny. Wiadomość w Składzie Win **L. Marinze,** przy ulicy Marszałkowskiej. — Tamże są do sprzedania **Kufy** z żelaznemi obręczami, czyli sztuki zdatne do Spirytusu lub Okowity.

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia **KOLONJA**, w bliskości Jabłonny położona. Wiadomość przy ulicy Nowolipki, w domu pod Nr 2402 na pierwszem piętrze, Nr 4ty.

Dla ułatwienia nabycia na prowincji wydanej w roku zeszłym xiążki, *Zbiór przepisów o Fabrykach i Dozorach Kościelnych*, dziełko to jako pomieszczone w dodatkowym cenniku gazet i pism na rok bieżący, może być zapisane na wszystkich stacjach pocztowych Królestwa, po cenie Złp. 5, wydawnictwo bowiem koszta przesyłki na siebie przyjęło.

Jest do sprzedania **KOLONJA**, odległa o 8 wiorst od Warszawy, szosą lubelską, z inwentarzem żywym i martwym, rozległości pola ornego morgów 40 i łąk nadwiślańskich 1szo-rzędnych morgów 20, za pomierną cenę i na korzystnych warunkach.— Wiadomość i anszlag tejże Kolonji, powziąść można w Angielskiej Piekarni, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, pod Nrem 1344.— Tamże potrzebnym jest **nawóz krowi** lub **koński**, w ilości około 100 fur parokonnych. Także jest do zbycia pod powyższym adresem **waga decymalna** za przystępną cenę.

Obstalunki na Węgle Kamienne,

przyjmują:

Wojczyński, Skład Mater: Pism: ul: Wierzbowa;
Kaczyński, Skład Płótna ulica Senatorska;
Kwaśniewski, Hand: Win i Korz: ul: Elektoralna;
Kamelski, Handel Win ulica Elektoralna;
Hanna, Skład Win ulica Przechodnia;
Flatau Alex:, Skład Płótna ulica Graniczna;
K. Bernstein, Skład Mater: Pism: ulica Miodowa;
Bednawski, Sklep Galanteryjny ulica Miodowa;
Koelichen, Handel Win i Korzeni ulica Długa;
Natanson Bracia, Skład Mydeł ulica Nalewki;
Hajss, Handel Win i Korz: Alea Jeroz: i róg ul: Kruczej.

Jest do odstąpienia zaraz Dystrybucja w korzystnem miejscu, oraz **Sklep** na Szynk z Mieszkaniem. — Tamże potrzebna jest porządna **Sklepowa** do Dystrybucji z kaucją Rs. 30. Wiadomość przy ulicy Krak:-Przedmieście Ner 19 (nowy), na 2m piętrze od frontu, drzwi na lewo.

Cukier biały rafinowany funt Zł: 1 gr: 4.

W tych dniach nadszedł świeży transport Herbaty lądowej, w gatunkach najcelniejszych, ceny następującej:

Nr 1. **Herbata**	familijna czarna funt	Złp.	5.
Nr 2. „	czarna lepszy gat: „	Złp.	6.
Nr 3. „	z kwiatem „	Złp.	8.
Nr 4. „	z kwiatem wybor: „	Złp.	10.
Nr 5. „ „	zbytko: „	Złp.	13 gr: 10.
Herbata	sam kwiat „	Złp.	20.

Biorącym od razu 10 funtów z któregokolwiek gatunku, dodcje się jeden funt w dodatku. Na prowincję wyseła się franco aż do miejsca, jeżeli pieniądze również franco nadesłane będą.— W Handlu dawniej Wil: Hempla w Warszawie, ulica Długa Nr 590, obok Cerkwi.

KAWIORU

Świeżego Astrachańskiego zupełnie małosolonego, nadszedł Transport do Składu Różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Bujno, Nr 497, wprost Handlu Dobrycza; oraz **Łososia** marynowanego czyli **Siomgi**, **Sardynek** z Nantes, **Buljonu** Wołyńskiego, **Konfitur** Kijowskich, suchych i płynnych. **Obuwia** ciepłego męzkiego i damskiego, i wiele innych Towarów.

J. Kucharkin.

LOKAL przy ulicy Długiej pod Nr 551 na Lasockiem, na dole w podwórzu, okna wychodzą na ogród Krasiński, składający się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Drwalki, z dwoma wchodami, jest do wynajęcia od 1go Kwietnia. Wiadomość w Mleczarni.

Drzewo Brzozowe zupełnie suche, prosto z lasu,

w szczapach przyzwoitej grubości, w sążniach trzy-łokciowych kubicznych, dostawianem będzie do Warszawy bez zawodu w ciągu dni kilku od daty zamówienia. Sążnie te dobrej miary ułożone zostaną na wskazanem miejscu przez włościan je dostawiających podług wykładu leśnego. Cena jednego sążnia Rs. 11. Obstalunki przyjmują się:

W Składzie Materjałów Piśmiennych P. Woyczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej, wprost Teatru.

W Kantorze Loterji Pani Tycz, ulica Rymarska Nr 740.

W Kantorze Loterji P. Alex: Giwartowskiego, ulica Miodowa, dom W. Lipkau, wprost Sądu Appellacyjnego.

W Dystrybucji Cygar P. Rosenbluma, w domu Nr 1315, dawniej Sułkowskich, teraz P. Iwaszkiewicza, ul: Nowy-Świat.

w Składzie Materjałów Piśmiennych P. Funka, w domu Loewenberga, przy ulicy Żabiej.

WYZINY KRYMSKIEJ

zupełnie mało solonej, nadszedł znaczny transport; sprzedaje się po umiarkowanej cenie. Do Składu Różnych Rossyjskich Towarów za Żelazną Bramą, wewnątrz Gościnnego Dworu Nr 150/1

Tenże Skład otrzymał Siomgi czyli **Łosoś** marynowany, Łosoś wędzony, Sardele marynowane (czyli Kilki zwane), **Sardynki** w oliwie z Nantes, **Groszek** zielony w różnych gatunkach.

J. Karasiew.

Ktoby chciał umieścić **Uczni** na Stole i Stancji z opraniem i usługą, od Wielkiej-Nocy, oraz pobierać Korrepetycje lub bez takowej, raczy się zgłosić pod Ner 2407/8 przy ulicy Nowolipie, w podwórzu na lewo, w sieni na dole pod Ner 11ty dla bliższej informacji.

RUMY STARE

W GATUNKACH NAJLEPSZYCH Z LONDYNU.

Na garnce po Złp. 16, 18, 20, 24 i drożej.

Na butelki kwartowe, butelka po Złp. 4, 5, 6, 8 i t. d.

sprzedaje **Handel** dawniej **HEMPLA**, ulica Długa, Nr **590**, obok Cerkwi; biorącym parę garnoy, odstępuje się rabat.—Otrzymano **OLIWĘ Prowancką**, zupełnie białą i delikatną w smaku.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus. — Podaje do wiadomości, że w d. 31 Stycznia (12 Lutego) r. b., o godzinie 4tej z południa, odbędzie się w kancellarji Szpitala Dzieciątka Jezus, na kollegjalnem posiedzeniu tejże Rady licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla rzeczonego Instytutu przez ciąg roku poczynając od dnia 18 Lutego (1 Marca) 1864 r., Mięsa w żywych wołach w ilości przybliżonej około pudów 5,000, wyraźnie pudów pięć tysięcy. Pretium do licytacji in minus ustanowionem jest na Rs. 2 kop: 36 za jeden pud, bez podatków konsumcyjnego i miejskiego.

ŁÓŻKA mahoniowe, szabowane, jak również **Komody** mahoniowe w najświeższym fasonie; **Komody, Szafy, Sofy** i **Umywalnie** jesionowe; **Kozetki**, całe kryte w skórę amerykańską, można dostać za Cenę bardzo przystępną, przy ulicy Nowy-Świat, w domu **Oleksińskiej**, pod Nrem 1294 (nowy 28), Wiadomość powziąść można w 2giem podwórzu u Stolarza.

W dniu 2m b. m., około godziny 12tej w przechodzie za Żelazną Bramą, zgubioną została **Xiążka** do Nabożeństwa, p. X. Dunina, w czarnej oprawie, wyciskana, u której jedna okładka była oderwaną od xiążki, zaś w xiążce znajdowało się kilka obrazków, między niemi Śty Antoni na wpół złożony. Łaskawy znalazca raczy oddać, gdyż to jest drogą Pamiątką, pod Ner 1077 lit: B, przy ulicy Granicznej, w Aptece Wgo Sadkowskiego.

Osoba zamieszkała przy ulicy Leszno w domu Komissji Skarbu, pragnie nabyć w dobrym stanie **Tumaki** lub **Elki** mało używane; Osoby posiadające takowe, mogą się zgłosić do tegoż domu. Bliższa wiadomość u Stróża Jakóba.

Dla Lubowników Rossyjskich Śpiewów, wyszły z druku, i sprzedają się na Krakowskiem Przedmieściu, w domu Raczyńskiego, naprzeciw domu dawniej Malcza, w Sklepie, gdzie dostać można wszystkich Rossyjskich Gazet, **Pieśń Małgorzaty** i **Pieśń Mefistofelesa** z Fausta Goethego, Kompozycji J. Timoszenki — Cena exemplarza Złp. 2.

W dobrach Skokowie w Powiecie Lubelskim, jest do sprzedania dość znaczna partja **Nasienia Koniczyny Czerwonej**, tegorocznego zbioru, w gatunku szczególniej pięknym. Wiadomość na miejscu, przez Opole nad Wisłą.

Do Składu **Jana Gridina 2go**, nadszedł świeży transport towarów, jako to: Kaftany sukienne, skórzane i nankinowe; Czapki, Kapelusze, Rękawiczki i Pasy dla Kuczerów; Kożuchy, Palta i Półszubki; Obuwie ciepłe, i Siecie do łowienia Ryb.

Potrzebne są od Wielkiej-Nocy, **Dwa Pokoje** i Kuchnia, z Przedpokojem lub bez takowego, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość pod Nr 786, w narożnym domu przy ulicy Elektoralnej wprost Fabryki Frageta, w oficynie na 1m piętrze, w Zakładzie Krawiectwa Damskiego.

Jest do sprzedania, pod korzystnemi warunkami, **DOM** pod Nrem 2865 przy ulicy Tamka położony. Bliższa wiadomośc na miejscu. Tamże, jest do wypuszczenia zaraz, **Lokal** w oficynie, złożony z dwóch Pokoi, Drwalni i Góry wspólnej.

Szuba wilcza obszerna, suknem pokryta, jest do sprzedania za przystępną cenę, w domu Rezlera, na 3ciem piętrze z sieni przechodniej od Krak:-Przedmieścia. Wiadomość bliższa u Stróża stojącego przy drzwiach.

Jest do wynajęcia **Fortepjan** palisandrowy, prawie nowy, z pięknym głosem, Wiadomość pod Nrem 59 w Starem-Mieście, na 2giem piętrze od frontu.

PASPORT wydany przez Burmistrza Miasta Kowala, za Nrem 120 dla Szymona Majewskiego, zaginął; uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego pod Ner 489 lit: B, numer mieszkania 8.

Ktoby miał do zbycia **FOTEL** na kółkach, dla wożenia chorej osoby, żechce zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera.

W dniu 1m b. m., zgubiony został przez W. Bogucką Wiktorją **Paszport**, uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie takowego pod Ner 1574 lit: H, przy ulicy Widok za stosownem wynagrodzeniem.

Dnia 31go z. m., nad wieczorem, przechodząc przez plac 3ch Krzyży na Nowy-Świat, zaginął **Piesek** mały z gatunku Pinczerów, czarny bez odmiany, na tylną łapę trochę chromy. Łaskawy znalazca raczy poszkodowanego zawiadomić przez pisma, lub też odprowadzić za nagrodą, pod Ner 631 ulica Trembacka, gdzie miejscowy Stróż wskaże.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna st: 3. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 1. (w mierze)

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Pan Jowialski.*

WINOGRONA świeże Badeńskie i HISZPAŃSKIE;
CUKIER rafinowany najpiękniejszy, funt Złp. 1 gr: 6;
HERBATA wyborowa, od Złp. 6 gr: 20 do Zł: 20 za funt;
GRUSZKI (Poires Duschesse) i inne gatunki;
JABŁKA Tyrolskie rozmarynowe;
KALAFIORY z Algieru olbrzymie;
KARTOFLE świeże młode;
ŚLIWKI Francuzkie Imperjal, funt Złp. 2;
PASZTETY Strasburgskie różnej wielkości;
SIELAWY Augustowskie wielkie;
PSTRĄGI wędzone;
SER Ronikera, funt Złp. 1 gr: 20;
SER równający się Szwajcarskiemu, funt Złp. 1 gr: 20;
ŁOSOŚ wędzony i marynowany;
SALAMI oryginalne z Werony;
SZYNKI małe Bajońskie, surowe;
ZWIERZYNA wszelka, oraz **PTASTWO** dzikie;
KASZTANY Marony Włoskie na kamienie, i **PORTER ANGIELSKI** oryginalny w większych partjach, poleca Handel Win i Korzeni **Ant: Stępkowskiego.**

OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, nadchodzą codzień do Handlu WIN **Antoniego Stępkowskiego.**

OSTRYGI WYBOROWE
codziennie świeże, nadchodzą do Handlu
Józefa Höhr,
w Gmachu Teatralnym.

OSTRYGI ŚWIEŻE,
nadeszły do Handlu
T. Rajtarskiego dawniej **Gout,**
przy ulicy Senatorskiej.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 3 Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 81 k. 14; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 3 1/6, dają rs. 13 kop: 98 1/6; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 66 kop: 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:,po rs. 100 i 500, żądają rs. 82 kop: 25. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: 36 2/3, od listów zastawnych kop: 6 5/6.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 2 b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 4 kop: 35; żyta rs. 2 k. 32 1/2; kartofli rs. 1 k. 50. — Za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 1 k. 39 1/2 do rs. 1 k. 45 1/2, za garniec od kop. 45 1/2 do k. 47 1/2.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.